

Filozofia codziennosci prof. Marii Szyszkowskiej (234)



Fot. Andrzej Dębowski

Zarówno tradycyjne teorie prawa natury, jak i prawa człowieka formalnie skonkretyzowane w deklaracjach międzynarodowych, pozwalają społeczeństwu na legalny opór wobec państwa w razie ograniczania wolności człowieka. Zmiana języka, czyli odwoływanie się dziś bardziej do praw człowieka niż prawa natury, nie prowadzi do zmian merytorycznych. Dodam, że na przykład wartość człowieka wyrażał Kant używając nazwy cel sam w sobie. Źródła praw człowieka oraz prawa natury są odmienne. Prawa człowieka wynikają z konwencji międzynarodowych. Uzasadnia je godność człowieka. Nie ma zaś zgodności co do źródła prawa naturalnego. Funkcjonują następujące poglądy: istota człowieka, Bóg, rozum. Godność człowieka jako źródło prawa naturalnego pojawiła się w XX wieku i dotyczy wyłącznie teorii dynamicznych.

Przedstawiciele nurtu prawnonaturalnego mieli świadomość tego, że są uprawnienia człowieka niezależne i wyższe od stanowionego prawa. Co więcej, prawo pozytywne obowiązane jest te uprawnienia – inaczej sferę wolności – respektować. Ten pogląd płynął z poczucia znaczenia człowieka i jego fundamentalnej wartości.

Nieprzypadkowo zaczęto używać w XX wieku nazwy sprawiedliwość na określenie prawa natury. Podobnie prawa człowieka – ich przestrzeganie – zaspokaja poczucie sprawiedliwości osób żyjących w kulturze euroamerykańskiej.

Geneza koncepcji praw człowieka, jak i teorii prawa natury, to rezultat postawy oceniającej rzeczywistość oraz ukierunkowanej przemiany. Prawa człowieka są wytworem kultury. Podobnie dwudziestowieczne teorie prawa natury o zmiennej treści – sformułowane w 1896 roku przez Rudolfa Stammlera i Leona Petrażyckiego – pojmowane są jako rezultat krytycznej oceny prawa pozytywnego przez rozum człowieka, w określonym czasie i państwie. Prawo natury o zmiennej treści jest wytworem kulturowym w takim samym stopniu jak prawa człowieka. Te ostatnie określają nienaruszalność granic wolności człowieka. Natomiast teorie prawa natury o zmiennej treści należy odczytywać jako

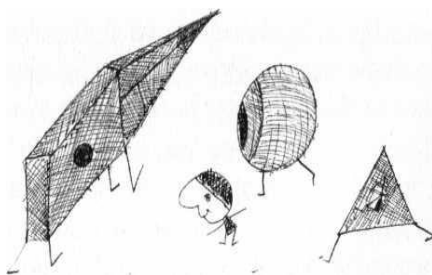
powinność dla prawodawców, by stanowić prawo pozytywne respektujące wolność człowieka.

Zagadnienie praw człowieka, podobnie jak prawa natury ma wymiar nie tylko teoretyczny, ale także praktyczny. Przykładem niech będzie Wielka Rewolucja Francuska 1789 roku czy Proces Norymberski.

Pytanie fundamentalne brzmi: jak pogodzić godność człowieka – źródło praw człowieka – z jednoczesnym określeniem go obecnie w świecie uczonych oraz publicystów mianem kapitału ludzkiego, czy zasobu ludzkiego?

Cenne jest dla człowieka znajdowanie oparcia w czymś, co jest niezależne od zmieniających się porządków prawnopolitycznych w państwie. Taką samą rolę pełni w tym godność człowieka i prawo naturalne.

W XX wieku zaczął się proces ustalania podstawowych wyższych wartości w formie konwencji międzynarodowych. Innymi słowy, ustalane są prawa człowieka. Zróżnicowanie światopoglądowe sprawia, że prawa człowieka, by obowiązywały w skali międzynarodowej, trzeba negocjować. Podpisane umowy nie określają źródła praw człowieka, ponieważ zachodzi duża rozbieżność poglądów na ten temat i trudno byłoby liczyć na porozumienie się. Wymienia się ogólnie godność człowieka jako źródło płynących z niej praw. A więc za sprawą dokumentów międzynarodowych, godność człowieka – analogicznie jak prawo natury – nabrała wartości ponadustawowej.



Rys. Jan Stępień

Zgodnie ze współczesną nauką, godność człowieka jest powszechna i niezbywalna. Natomiast godność osobowościowa jest nabywana, ma wymiar indywidualny i należy ją w sobie rozwijać. Godność mieści się w odpowiedzi na pytanie kim jest człowiek. Bywa też pojmowana jako możliwość korzystania przez każdego człowieka z dóbr materialnych i duchowych. Jest traktowana jako coś wrodzonego. Charakteryzuje nas jako istoty wyposażone w rozum oraz w wolność. Na gruncie filozofii chrześcijańskiej godność człowieka jest konsekwencją stworzenia nas na obraz i podobieństwo Boga. Ten pogląd wiąże godność z nieśmiertelną duszą człowieka.

Funkcjonuje też stanowisko zespajające nierozdzielnie godność człowieka z działalnością na rzecz ochrony życia człowieka jako wartości najwyższej. Płyne stąd postulat likwidacji broni masowego rażenia. Prądy pacyfistyczne powołują się na takie pojmowanie godności człowieka.

Wspólne jest przekonanie, że z godności człowieka wypływa niepowtarzalny zestaw uprawnień, czyli praw człowieka. Ich pogwałcenie wywołuje protesty. Sam fakt uchwalenia praw człowieka pełni doniosłą rolę nawet jeżeli są one uznawane jedynie deklaratywne. Stają się bowiem możliwością legalnego dążenia do zmian w przepisach prawa. Protest polityczny odwołujący się do gwałconych praw człowieka staje się aktem legalnym.

Historia wskazuje na zmienność poglądów na temat praw człowieka. W XX wieku sformułowane zostały nieznanie wcześniej prawa człowieka jak prawo do ochrony środowiska, prawo do nieodbywania służby wojskowej, czy prawo do poszanowania wspólnego dziedzictwa kulturowego.

Zarówno w godności człowieka, jak i w teoriach prawa natury, można odnaleźć podstawę prawną dla światowego pokoju. Zagrożenie dla istnienia ludzkości oraz naszej planety jest na tyle realne, że wartość pacyfizmu powinna być bezdyskusyjna. Nie można nie zapominać o grożącym nam pokoku cmentarnym. Prawna instytucjonalizacja pokoju doprowadziłaby do utrwalenia w świadomości społeczeństw, że wojna jest zjawiskiem na które nie wolno się godzić, że jest postacią patologii.

Od przebudowy świadomości jednostek – na co mają istotny wpływ prawa człowieka oraz teorie prawa natury – a nie od przemian ekonomicznych, zależy kształt naszego świata. Odwołując się do praw człowieka, bądź powołując się na prawo natury, można odmówić miana prawa takiemu prawu pozytywnemu, które narusza sprawiedliwość. A więc należy odmówić charakteru prawnego ustawom, które podważają wartość człowieka.

Pojmowanie prawa natury uległo daleko idącym przemianom począwszy od 1896 roku, aczkolwiek nie mniej silny jest tradycyjny nurt prawnonaturalny. Rudolf Stammler oraz Leon Petrażycki stworzyli teorie prawa natury o zmiennej treści o której była mowa. Przystano je traktować jako niezmiennie oraz przestano w nim widzieć normę postępowania. Prawo natury o zmiennej treści określa stan jaki być powinien, stając się wytyczną dla działań prawodawczych. Obowiązuje ono jedynie prawodawców a nie całe społeczeństwo. Powstaje jako rezultat krytyki prawa pozytywnego obowiązującego w danym miejscu i czasie. Staje się więc kryterium oceny prawa pozytywnego. Jest ujmowane jako propozycja przyszłego słusznego prawa w danym czasie i miejscu. Nie podwaja porządku prawnego, ponieważ nie jest czymś gotowym lecz tym, co ma zostać urzeczywistnione. Prawo natury o zmiennej treści jest tworem rozumu człowieka żyjącego w danym państwie, w określonym czasie. Niezmiennej formie tego prawa, którą jest powinność, towarzyszy zmieniająca się treść.

cdn.

Maria Szyszkowska